Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XXVI. KRAKOW, SOBOTA 5 LUTEGO 1921. NR 6.

CENA PRENUMERATY Z PRZESYŁKĄ W POLSCE: rocznie 100 Mk. półrocznie 50 Mk. kwartalnie 25 Mk. ZA GRANICĄ: w Niemczech, w Ameryce, Brazyli i Kanadzie rocznie 2 dol. Prenumeratę płaci się z góry. Numer pojedyńczy 2 Mk.
Nieopieczętowane reklamacye w Polsce wolne są od opłaty pocztowej. — Rękopisów się nie zwraca. — Nie przyjmuje się listów nieopłaconych.
TELEFONU NR. 1018

PRAWDA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RELIGIJNYM NARODOWYM, POLITYCZNYM, GOSPODARSKIM I ROZRYWCE. - WYCHODZI CO SOBOTĘ

PRENUMERATĘ oraz wszelkie korespondencye nadsyłać należy pod adr: Redakcya „PRAWDY“ w Krakowie, ul. Stolarska 6
Biuro redakcyi otwarte codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 8—12 przedpoł. i od 2—7 popoł.
OGŁOSZENIA: za 1 wiersz petitowy, jednołamowy lub jego miejsce 3·00 Mk. Nadesłane: za wiersz 8 Mk. Przy kilkorazowem ogłaszaniu, odpowiedni rabat.

„JEŚLI PAN NIE ZBUDUJE DOMU, PRÓŻNO PRACOWALI, KTÓRZY GO BUDUJĄ“. — PSALM 126.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Tydzień górnośląski.

Bieżący tydzień nazwany został górnośląskim, albowiem w całej Polsce zbierają się w tym tygodniu wiece w sprawie plebiscytu i zbierają się na ten plebiscyt pieniądze. Ofiarność jest wielka, ale bo też i potrzeby są wielkie. Niemcy miljardami rzucają, aby drukowanemi kłamstwami i przy pomocy przekupionych agitatorów lud górnośląski zniechęcić do Polski, przedstawiając mu fałszywie polskie stosunki.

W pierwotnych warunkach pokoju, zawartego w r. 1919 z Niemcami w Wersalu pod Paryżem, ustalono granicę polsko-niemiecką w taki sposób, że Górny Śląsk przyznano Polsce. Później jednak Niemcy tak umieli zabiegać około dyplomatów angielskich, tak ich okłamać, że większość Górnoślązaków nie chce należeć do Polski, że minister angielski Lloyd George zgodził się na ustępstwo dla nich tego rodzaju, iż ludność górnośląska przy pomocy plebiscytu sama postanowi o swoim losie. Ten sam minister, idąc na rękę Niemcom, przeprowadził i to, że prawo głosowania przyznano nietylko mieszkańcom Górnego Śląska, ale i tym wszystkim, co się przypadkowo na Górnym Śląsku urodzili, choć na nim nie mieszkają, choć z nim nie mają nic wspólnego. Oczywiście są to przeważnie Niemcy, bo Polacy górnośląscy, przywiązani do swej ziemi, bardzo rzadko ją opuszczają.

Niemcy, uzyskawszy tak ogromne ustępstwa, postanowili użyć wszelkich sił, aby swoje przeprowadzić. Nie poprzestali, jak już wyżej powiedzieliśmy, na rzucaniu miljardów, ale puścili się na straszne zbrodnie i łajdactwa, aby lud górnośląski sterroryzować i przestraszyć. Urządzili niby dla ochrony porządku rozmaite „straże bezpieczeństwa“, do których sprowadzili żołnierzy niemieckich i pozwolili im znęcać się nad ludnością.

To też Górny Śląsk ma już cały szereg swoich męczenników. Zaczęło się od wymyślania publicznego na Polaków, od obelg i aresztowań. Wrzucono do więzienia ks. Robotę, księdza Banasia i posła Sawińskiego, a księdza Kuczka pobito. Głośne były napady Niemców, rabunki i aresztowania w Lublinie i Opolu. Jednocześnie ludność niemiecka otrzymała od rządu broń i tworzyła oddziały ochotniczo-rozbójnicze pod komendą oficerów niemieckich. Ofiarą tych band padł po kryjomu zamordowany ks. Ruda.

Wreszcie komisarzem państwowym na Górnym Śląsku został ślusarz Hoersing, który ogłosił stan oblężenia. Rządy jego, to krwawa karta historji Górnego Śląska. Setki Polaków dostało się do więzień, tysiące uciekało do Polski lub tułało się po lasach, opuszczając domy i rodziny. Hoersing dostał przydomek kata i umyślnie doprowadził do powstania ludu

w powecie rybińskim i pszczyńskim, ażeby zgnieść je zbrojną siłą, powalić polskość, stratować ją i ujarzmić. Polała się krew, setki traciło życie i mienie (w sierpniu 1919). Żołnierze niemieccy stali się panami życia Polaków. Poszukując ukrytej broni, rozstrzeliwali bez sądu. Pod błahemi pozorami katowali „winnych" i niewinnych, kobiety i dzieci. Chorego górnika Maronia wywlekli z łóżka, zbili bykowcami, kolbami, tak, że pędzony do więzienia padł w drodze i oddał Bogu ducha. Kowala Jana Kołodzieja, który się ujął za aresztowanymi, zamordowali w lesie. Młodego chłopaka Parzyskę zabili za to, że nie wiedział, gdzie się ukrywa jego ojciec. Wykłuli i wystrzelali całą rodzinę Stawów, a matkę ich tak skatowali, że zmarła w więzieniu. — To tylko kilka nazwisk — a takich było setki. Okrutni kaci, prowadząc aresztowanych, wybijali im zęby, łamali ręce, przywiązywali do słupów i bili batogami. Wpadali do szkół, porywali nauczycieli i zabijali w oczach dzieci.

Te morderstwa i znęcania trwały rok cały. Nareszcie koalicja przysłała swe wojska i swoich komisarzy. Usunięto rozmaite „straże", a choć wypadki napadów nie ustały zupełnie, to jednak już i morderstwa rzadziej się trafiają. Poczęto Niemcom odbierać broń i przekonano się, że są całe jej składy, przygotowane na to aby sprawić rzeź Polakom.

Tak więc ludność polska na Górnym Śląsku ma swą kartę męczeńską. Przez męki i katusze, przez ofiary, zdobywa dla siebie prawo należenia do Polski. O plebiscycie i o Górnym Śląsku mówiono przed kilku dniami na sejmie warszawskim. Wszyscy gorąco wzywali rząd, aby wszelkimi siłami niósł pomoc ludowi, pragnącemu połączyć się ze swą macierzą.

Najważniejszem było przemówienie posła Wierzbickiego, które też sejm kazał wydrukować kosztem państwa i rozesłać po całej Polsce.

Poseł ten wykazywał falsze niemieckie, które przeszły nawet do książek uczonych angielskich Jeden z nich, niejaki Keynes, dowodzi (zapewne mu Niemcy dobrze za to zapłacili), że Niemcy bez Górnego Śląska i jego bogactw węglowych obyć się nie mogą i że gdy zostaną ich pozbawieni, to nie będą mogli zapłacić odszkodowania wojennego, nałożonego na nich traktatem wersalskim. Tymczasem pokazało się, że Keynes poprostu przepisał to, co Niemcy w swych memorjałach do koalicji fałszywie podali. Na przytaczanie szczegółów nie mamy miejsca, więc tylko zaznaczymy, że poseł Wierzbicki, dokładnie skontrolował to, co podawały memorjały i co Keynes przepisał i dowiódł faktami i cyframi, iż wszystko co tam było napisane, polega na fałszu i na obłudzie. Niemcy bez Górnego Śląska zupełnie obejść się mogą — posiadają bogactwa i takie kapitały, że nie trudno im będzie zapłacić za te szkody które na wojnie wyrządzili.

Natomiast i Polska potrzebną jest Górnemu Śląskowi i Górny Śląsk potrzebny jest Polsce. Górny Śląsk sam się nie może wyżywić, z ziem polskich płynęło do niego zawsze więcej zboża niż z Niemiec. Z Polski dla swego kopalnictwa brał zawsze 12 razy więcej drzewa niż od Niemców. Produktów swoich wywoził dwa razy więcej do Polski niż do Niemiec. Poznańskie było zawsze dla niego spichlerzem — coby począł bez tego spichlerza, który Niemcom odebrano. Górny Śląsk związany więc jest gospodarczo z Polską, a nie z Niemcami.

A z drugiej strony Polska bez Górnego Śląska nie mogłaby się podźwignąć gospodarczo. Jego wielki przemysł zasili nasz. Jeżeli państwa zachodnie mówią: chcemy silnej Polski, abyście nas bronili przed bolszewizmem i Niemcami — to nie może nas osłabiać, odbierając nam taką siłę, jaką dla nas Górny Śląsk w gospodarstwie państwowem przedstawia. Żądamy przyłączenia Śląska do Polski, bo wtedy dopiero będziemy mogli się odbudować i wtedy tylko cały świat będzie mógł korzystać z bogactw górno-śląskich, a nie sami tylko Niemcy.

Wierzymy — mówił w końcu poseł Wierzbicki — że Francja Górnego Śląska za odszkodowania wojenne nie przefrymarczy, nie dlatego, że ma do nas sympatję, ale dlatego że rozumie, że gdyby Polska zginęła, a Niemcy podali ręce bolszewikom, to znowu pomyślą o tem, aby podejść pod mury Paryża. Żeby się to nie stało, Górny Śląsk musi być oddany Polsce, bo Polska bez węgla i żelaza nie może rozwijać warsztatów swej pracy, nie może być państwem i silnym sprzymierzeńcem Francji. Ale inne państwa jak np. Anglja mało nas znają i mało rozumią nasze położenie. Trzeba więc złączyć wszystkie siły i przedstawić światu prawdę o gospodarczem położeniu Polski i Górnego Śląska. Jeżeli tu uczynimy to sprawę wygramy, bo tego żąda nietylko interes Polski, lecz interes Francji i Anglji, interes spokoju

i rozwoju Europy oraz tego sojusznika, co pierwszy o niepodległości naszej przemówił, to jest Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki.

W chwili kiedy numer Prawdy dojdzie do rąk swoich Czytelników, naczelnik Piłsudski będzie już w Paryżu. Gotują mu tam honorowe zaszczytne przyjęcia. Może to zadowolić naszą dumę, ale mała z tego korzyść. Najpiękniejszy dar, jaki nam stamtąd przywieźć może, to zapewnienie, że plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się poprawnie i że prawdziwa wola ludu górnośląskiego uszanowaną zostanie.

A tymczasem powtarzamy, cośmy już nieraz pisali: nie żałujmy naszego mienia i naszej pracy, aby stara ziemia Piastowska powróciła do Macierzy.

Te hasło musi rozbrzmiewać po całej Polsce podczas „tygodnia górnośląskiego".

Taniec.

Z powodu karnawału nie od rzeczy będzie wspomnieć o tańcu, o jego wadach, ale i zaletach.

Taniec sięga bardzo odległych czasów. Niemal u wszystkich narodów pierwotnych taniec włączony był do obrzędów religijnych, oczywiście pogańskich, czemu towarzyszyła muzyka. W Polsce również w ośmnastym wieku przyswoił się jako część uroczystości „Sobótek" i zwolna usuwał się na szersze pole. U wielu narodów taniec do dziś istnieje jako uroczystość religijna, a jako narodowa niemal wszędzie, skąd pochodzi, że taniec ma swój odrębny charakter u różnych narodów.

Taniec jest miłą i zdrową rozrywką, jeżeli się go uprawia w miarę i w miejscach odpowiednio przewietrzanych. Nadmiernie uprawiany i w miejscach nieodpowiednich może spowodować nawet utratę życia.

Nic nie mamy przeciw tańcom tak pojętym, ale musimy zwrócić uwagę, na co już nawet zwróciły uwagę gazety francuskie, że w Europie przyjęły się tańce nieeuropejskie, murzyńskie, Europejczykowi niewłaściwe, o ruchach znamionujących dzikość i wyuzdanie. O ile u jednych tańczących występują te cechy złagodzone, u innych czyni to wrażenie skaczących małp, a że nie sprawia im to chyba przyjemności, więc znamionuje naśladowcze dążności tych zwierząt, zresztą zwinniejszych od człowieka.

Taki taniec należy surowo potępić.

Należy także potępić namiętność do tańca. Namiętność ta, cechuje przeważnie ludzi płytkich, nie lubiących myśleć, a goniących za łatwemi uciechami, ogarnęła całe masy ludzi. Nietylko rujnuje zdrowie, nietylko kradnie drogi czas, któryby na inne cele mógł być pożytecznie użyty, ale ogłupia i rujnuje rodziny, pochłania grosz, którego tak bardzo potrzeba na cele ogólne. Tyle nędzy jest w samej Polsce, tyle dzieci głodnych i bosych, którem opiekować się muszą obcy, bo nasze panny i panie zużywają masę pieniędzy na kosztowne stroje. To już jest ciężkim grzechem, a grzech się mści. Kto wie, czy dzieci tych strojnych pań kiedyś nie będą potrzebowały pomocy.

Nie marnuj grosza i czasu! Kup książkę, daj składkę, przypatrz się nędzy ludzkiej, a napewno nakaże ci sumienie zarzucenia życia chwilowych i przemijających uciech.

Z. O. H.

Przegląd polityki polskiej.

Uchwalenie senatu.

Największem zdarzeniem politycznem wewnętrznem w państwie naszem jest uchwalenie senatu, czyli inaczej izby wyższej. W ten sposób Sejm będzie dwuizbowy, a więc taki, jakie chciały czynniki zdrowo myślące w Polsce, a nie chciała lewica, bo zależało jej na tem, ażeby całą władzę zagarnąć w swoje ręce.

Uchwalenie tej instytucji senatu poprzedziły długie konferencje klubów sejmowych i obrady na pełnym Sejmie. Nigdy jeszcze nie było w Sejmie tak pełno i gwarno. Wypełniły się loże delegatów zagranicznych, galerje i loże dziennikarskie. Z posłów nie przybyli tylko ci, którzy byli naprawdę chorzy.

Uchwała zapadła na czwartkowem posiedzeniu. — Przegłosowano ją 195 głosami przeciw 184.

Na piątkowem posiedzeniu uchwalona I część 36 art. konstytucji o biernem i czynnem prawie wyborczem do senatu i o zasadach ordynacji wyborczej do senatu większością 199 głosów przeciw 164. Uchwalono także II część o sposobie wybierania wirylistów, a wreszcie art. 37 odnoszący się także do senatu.

Sprawa Górnego Śląska w Sejmie.

Również na piątkowem posiedzeniu Sejm obradował nad sprawą górnośląską. Józef Dębski wniósł interpelacje imieniem klubów w tej sprawie, a mianowicie czy rząd uczynił wszystko, aby traktat wersalski był wykonany i co uczynił w sprawie protestu Niemiec przeciw plebiscytowi; czy zapewnił spokojny i swobodny przebieg głosowania; czy emigranci górnośląscy w Polsce są dobrze pouczeni i wreszcie, czy uczyniono wszystko, aby terminu plebiscytowy nie odwlekać.

Na to odpowiedział min. spraw zagr. Sapieha, iż rząd czyni usiłowania, aby ograniczyć przypływ emigrantów niemieckich, którzy niedawno Śląsk Górny opuścili. Pomiędzy rządem polskim a niemieckim stanęła

umowa

gwarantująca zupełną swobodę w przygotowanu plebiscytu, a nadto wszelkie ułatwienia pocztowe i kolejowe. Każda strona ma po 8 kurjerów dla rozwożenia poczt i papierów.

Dalej przedstawił minister sposób kontroli nad legitymacjami, wreszcie, iż czyni się wszelkie usiłowania, ażeby terminu plebiscytu nie odwlekać.

Szereg posłów oświetlał sprawę górnośląska a między innymi poseł Wierzbicki, którego mowa będzie drukowana w książce kosztem Sejmu.

Co się dzieje na G. Śląsku?

Niemcy, jakby czuli przegraną, już dziś, zwłaszcza na pograniczu, starają się rawiązać w Polsce stosunki. Onegdaj cała partja ludowa niemiecka na Górnym Śląs-

sku oświadczyła się za Polską. Przystąpili do niej górnośląscy kolejarze, którzy odłączyli się od niemieckiego związku kolejarzy w Berlinie.

Ale są jeszcze Niemcy, którzy mają zamiar bronić Górnego Śląska do ostatka i to nie przebierając w środkach. Oto w Bytomiu skonfiskowano znowu kilka tajnych transportów broni i amunicji. I tak na dworcu bytomskim skonfiskowano cały wagon, złożony z 460 karabinów, 100.000 naboi, z 500 granatów ręcznych i 360 bomb gazowych. Wagon ten był nadany jako mydło i soda. Ładneby nam tem mydłem urządzili pranie!

W związku z tem, aresztowano skretarzy prokuratorji bytomskiej, ponieważ sąd utrzymywał tajny skład amunicji. Pokazało się, że urzędnik ten jest oficerem pruskim.

Na plebiscyt płyną obficie składki. Naczelnik państwa ofiarował na ten cel 1 miljon marek.

Naczelnik Państwa przybywa do Paryża we czwartek 3 b. m.

Z Paryża nadszedł urzędowy komunikat o pobycie Naczelnika we Francji.

Naczelnik przybędzie tam 3 lutego o godzinie 10 rano, gdzie będzie przyjmowany na dworcu. W południe wizyta w pałacu Elizejskim, po południu przyjęcie polskiej kolonji, wieczór uroczysty bankiet. O godzinie 10 w nocy wyjazd do Werdun. W piątek obiad i audyencje, w sobotę zwiedzanie miasta i przyjęcie na ratuszu i w Sorbonie, wieczorem przedstawienie. W niedzielę rano udzielenie posłuchań, wieczorem powrót do Warszawy.

Z Naczelnikiem państwa pojedzie min. Sapieha, Sosnkowski, podp. Długoszewski i wielu innych dygnitarzy państwowych i wojskowych. Prócz tego pojedzie także przyboczny lekarz Naczelnika.

Czesi szukają zbliżenia do Polski.

Min. Benesz wygłosił w czeskim parlamncie wielką mowę, tak zwane ekspose, w której między innymi powiedział, że Czesi muszą zgodzić się na podział Śląska Cieszyńskiego, choć Czechów krzywdzącego (!?), ażeby nie drażnić Polaków (!). Od siebie musimy dodać, że Polska nigdy na taki podział się nie zgodzi.

Dalej oświadczył Benesz, że Czesi z radością powitają zwycięstwo Polski na Górnym Śląsku. Zgoda polsko-czeska zapewni pokój w Europie.

Zwalczanie drożyzny przez rząd Polski.

Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono, że urzędy państwowe i samorządowe nie podniosą w lutym cen zboża, mąki, soli, drzewa, węgla, nafty; spirytusu i tytoniu i wogóle produktów sprzedawanych przez te urzędy.

Nie będą podniesione taryfy przewozowe, ani też pensyj funkcjonarjuszy państwowych. Gminy nie podniosą cen produktów kontyngentowych, nie podniosą się także ceny gazu, elektryki, tramwaju, wody, ani też pensyj gminnych funkcjonarjuszów. Rolnicy nie podniosą cen produktów. Jeżeli rolnicy podniosą ceny, lub nie dostawią kontyngentu, będzie przeprowadzony w marcu przymusowy sekwestr.

W przemyśle i handlu nie będzie podwyżek w lutym płac robotników i urzędników. W miesiącu tym zakazane będą bale, maskarady i kosztowne zabawy publiczne. W rstauracjach nie wolno będzie podawać kosztownych potraw i napojów.

Z polityki zagranicznej.

Obrady Najwyższej Rady w Paryżu.

Jednym z najdonioślejszych przejawów polityki zagranicznej są obecnie toczące się obrady Rady Najwyższej w Paryżu. Składa się ona z premierów gabinetów państw sprzymierzonych, do której powołano rzeczoznawców.

Zasadniczym punktem obrad jest sprawa

rozbrojenia Niemiec

około której niemal wyłącznie toczą się obrady. Ponadto w programie obrad są: sprawa odszkodowań, dostawa węgla, sprawa rosyjsko-polska, plebiscytu wileńskiego, międzynarodowy system kredytowy i uznanie państw bałtyckich i kaukazkich.

W sprawie rozbrojenia powołano rzeczoznawców: marsz. Focha, jen. Weyganda i innych. Lloyd George zajął stanowisko, sprzeciwiające się natychniastowemu rozbrojeniu, wskazujące na niebezpieczeństwo bolszewickie, co dało powód do nieporozumień między nim, a marszałkiem Fochem. Do rozstrzygnięcia w tej sprawie nie przyszło.

Co do odszkodowań, to zgodzono się, że zażądać ich od Niemców w ratach w złocie.

Obrady trwają dalej.

Uznanie Łotwy i Gruzji.

Rada Najwyższa uznała samodzielność dwóch nowych państw, a mianowicie Łotwy i Gruzji. Łotwę uznała także Polska, dzięki czemu tłumy wznosiły okrzyki na cześć Polski przed gmachem poselstwa polskiego w Rydze.

Z gospodarstwa.

W jaki sposób poprawić urodzajność ziemi? Nawóz, a zwłaszcza nawozy sztuczne, poprawiają glebę. Ponieważ o takie nawozy dziś trudno, więc trzeba starannie zbierać obornik, umiejętnie go przechowywać i robić kompost. — Ponadto wskazanem są tak zwane nawozy zielone, do czego najlepiej nadaje się łubin i seradella. Łubin jest lepszy, bo nie zchwaszcza ziemi. Łubin na nasienie zachować trzeba na dobrym gruncie wczesną wiosną. Łubin na przyór pod ozimine najlepiej siać po zasiewach, a nie w połowie maja. Zadywać najlepszy łubin gdy dostaje pełnego strąka — a więc w połowie sierpnia.

Dobry nawóz stanowić może także popiół drzewny i śmieci przez przerobienie ich na kompost. Miejsce pod kompost wybiera się w pobliżu podwórza i tak ażeby je woda nie zalewała. Spód wykłada się sybką ziemią próchnicą, lub pulchną gliną. Na to składa się odpadki z jedzenia śmieci, sadzę, popiół, padlinę i t. d. To wszystko przysypuje się torfem, przekłada warstwami obornika najlepiej końskiego. Jak już kupa jest duża, obsypuje się ją ziemią i okala rowkiem, aby woda miała ujście. Potem się to wszystko przerabia i wywozi na pole.

Jednajcie nowych czytelników.

Rozmaitości.

Data	Dzień	Rzymsko-kat.
6	Niedziela	**Zapust.** Doroty
7	Poniedz.	Romualda op.
8	Wtorek	Jana z M.
9	Sroda	Popielec, Apolonii
10	Czwartek	Scholastyki
11	Piątek	Ob. NP. Łucyana
12	Sobota	Modesta, Eulalii

MATKA BOSKA GROMNICZNA. W dniu 2 lutego w uroczyste święto Matki Boskiej Gromnicznej zapłoną w kościołach katolickich długim szeregiem gromniczne świece, poświęcane.

Złożyła się na nie praca pszczół w hołdzie Najświętszej Matce i ku przypomnieniu ludziom obowiązku pracy

W każdym domu katolickim znajdziesz gromnicę. — Zapalona w czasie burzy ucisza gromy, zapalona przy łożu konającego uśmierza burzę życia i rozjaśnia drogę przyszłej wędrówki w wieczność.

Płomykiem gromnicznym znaczy się znak krzyża św. na budynkach dla uchronienia dobytku od zarazy.

Wszędzie darzy się temu domowi, gdzie zachowuje się zwyczaje i obrzedy katolickie, bo kto z Bogiem, Bóg z nim

CIĄGNIENIE MILJONOWKI. Na ostatniem ciągnieniu miljonówki wygrały następujące numery: 804.768, 2,750.796, 2,404.645.

„VIRTUTI MILITARI“ dla oficerów włoskich wręczono w dziedzińcu belwederskim w Warszawie.

NOWE ORDERY POLSKIE. Ustanowiono nowe ordery polskie a mianowiciee „Orła Białego“ na złotym łańcuszku: „Bene merenti“, srebrna gwiazda na jedwabnej wstędze.

ZGON WIELKIEGO MUZYKĄ POLSKIEGO. Onegdaj zmarł w Krakowie wielki polski kompozytor, ś. p. Władysław Żeleński.

LECZENIE ODMROŻENIA. Odmrożenie ciała ludzkiego poznać możesz po tem, że jest ono prawie zupełnie białe i sztywne. O ile odmrożenie jest długotrwałe, może przyjść zgorzel gangrena. Nie należy szybko ogrzewać zmarzniętej części, bo wtenczas przyspiesza się gangrenę. Należy więc unikać zbliżenia odmrożonych części do ciepłych miejsc, a więc nie wchodzić do ogrzanego pokoju, nie zbliżać się do pieca i t. d. Odmrożone miejsca należy natrzeć śniegiem, potem zimną wodą tak długo, aż ciało straci sztywność i odzyska rożową barwę. Potem można wejść do ciepłego pokoju a miejsce odmrożone przykryć opatrukiem z maści cynkowej, albo ichtyolowej. Oczywiście trzeba się starać nie dopuści do odmrożenia.

ŻYDZI RZĄDZĄ ROSJĄ. Rada bolszewickich komisarzy ludowych składa się z 21 członków, w której jest 18 żydów. Komisarjat wojny ma 43 członków, w czem 34 żydów, we wszystkich ministerstwach jest większość żydowska.

NIEBYWAŁE DNI WIOSENNE W MAŁOPOLSCE. Od kilku dni mamy zupełną wiosnę. Słońce przypieka już nie jak w maju, ale w czerwcu.

KARĄ ŚMIERCI ZA STRAJKI. Prezydent Stanów Zjednoczonych Harding zamierza wystąpić z projektem ustawy przeciwstrajkowej, która przewiduje za strajki nawet karę śmierci. Ma być ustanowiony osobny trybunał, złożony z pracodawców i pracowników pod przewodnictwem najstarszego sędziego. Wszystkie spory rozstrzygną się w 24 godzin.

LALKI Z PRZED 1900 LATY. W jednym z grobów z przed 1900 laty znaleeziono lalki świetnie zachowane, lusterko, mały lichtarzyk srebrny i monetę, nadto misternie zrobioną złotą bransoletę. Cenne te nabytki uzyskało muzeum berlińskie.

MORD NA POMORZU. Pod Komierowem na Pomorzu znaleziono zwłoki zamordowanego kapitana straży pogranicznej. Nie jest to pierwszy tego rodzaju przypadek.

DOM ROLNICZY

Zastępstwo prościejowskiej fabryki maszyn rolniczych F. Wichterlego

NOWY SĄCZ, ul. HOFMANOWEJ, L. 1.

poleca: Kieraty kryte 1- i 2-konne Wichterlego 7 Z. I. Młocarnie kieratowe z wytrząsaczami i sitem na kółkach przewozowych, słynne 1 M. R. 18 Wichterlego. — Młocarnie ręczne L. M. K. Wichterlego. Przystawki uniwersalne. Kompletne garnitury młocarniane z pasami skórzanemi Wichterlego. Młynki do czyszczenia zboża krajowe. Sieczkarnie ręczne i kieratowe. UWAGA: Cenników nie wysyłamy. — Zaraz zamówić i zadatkować bo zapasy na wyczerpaniu.

Sztuka kościelna

Lwów, plac Halicki L. 7

poleca w wielkim wyborze: kapy, ornaty, stuły, sukienki haftowane. Figury z drzewa i masy, chorągwie, baldachimy. Świece sztuczne, woskowe, stearynowe i kwiaty. Dewocyonalia. Główny skład książeczek do nabożeństwa dla dzieci „Śpiewajcie Panu", Podręczników adoracyi N. Sakramentu

Poszukuję

zawodowego gospodarza lub ekonoma

do prowadzenia samodzielnie gospodarstwa 70-morgowego, może być żonaty i najwyżej z dwojgiem dzieci.

Wiadomość z odpisami świadectw do Administracii „Prawdy", Kraków, Stolarska 6.

Pasta i wazelina do obuwia

klej szewski, kołki, przędza, szydła, igły, gwoździe młotki, podkówki, raszple, zelówki i obrazy gumowe — skóra na wierzchy i podeszwę, farby do materji, szczotki, przybory szkolne, przybory do golenia i palenia itd., dla konsumów i kupców w każdej ilości wysyła za zaliczką **J. Berbeka,** Kraków, pl. Marjacki 3, I. p. Dom handl. wysyłkowy.

„WIEK"



„WIEK"

Dachówka „WIEK" najlepsze oraz lekkie pokrycie na stare i nowe budynki i kościoły.

Baczność!

Panowie rolnicy, podaję do wiadomości, że posiadam na składzie zamiast „Eternitu" (nazwa dachówki) „WIEK", takisam kolor i rozmiar jak „Eternit". Dostarczam każdemu żądaną ilość. Dostawca dachówek **Franciszek TRĘBACZ w Karniowicach, poczta i st. Trzebinia.**

Małopolska Fabryka **opłatków** w Wadowicach.

Wysyła opłatki mszalne, oraz gotowe hostje i komunikaty.

Do sprzedania

więcej jak 4 morgi pola ornego. Wiadomość Władysława Cias, Delatyn.

Z łąk i pól

poezye przez Jantka z Bugaja z przesyłką 10M.

KALENDARZ NA R. 1921

już wysprzedany. — Zamówień dalszych już nie przyjmujemy!

Wasza chłopska asekuracja jest WISŁA

Ludowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w KRAKOWIE ul. Radziwiłłowska 23 dom własny.

Dlaczego ubezpieczacie się jeszcze w innych towarzystwach? Chłopi powinni wszyscy ubezpieczać swe mienie tylko w swojej „WISLE"!

Podwyższajcie wartość ubezpieczoną bo materyały i robocizna droga.

We wsi, gdzie dotychczas jest mało członków „Wisły" a niema agencyi niechaj **INWALIDA WOJSKOWY** lub piśmienny włościanin zgłosi się do dyrekcyi „WISŁY" a otrzyma pouczenie i korzystny a uczciwy zarobek.

Odpowiedzialny redaktor: Karol Zwoliński. Wydawca: Katolicka Spółka Wydawnicza.
Drukarnia „Prawdy," ul. Stolarska 6, pod zarządem Stefana Zbika.